

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamieszczeni pocztą
Rocznie 4 rb. **Rocznie 6 rb.**
 Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
 Kwartalnie 1 „ Kwartalnie 1 rb. 50 k.
 Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
 Za odosłanie do domu:
 rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
 rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
 kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
 Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 3 kop. Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
 Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
 Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.
 Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonitu lub jego miejsce 50 kop.
 Nadstawne za jeden wiersz garmonitu lub jego miejsce 1 rb.
 Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitu 3 kop.
 ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Magazyn Galanterijno-Norymberski

O. KAWICZA dawniej Klammera.

Wilno, ulica Wielka № 10.

POLECA DLA PAŃ:

PARYSKIE NOWOŚCI SEZONU.

Grzebienie ozdobne, Paski gumowe i skórzane, Aplikacje dzetowe i jedwabne. Koinierze kosmetyczne, haftowane i płócienne. Krawaciki i wstążki na takowe i do kapeluszy. Koronki jedwabne, tiulowe i walensjenki, rękawiczki, mitenki, pończochy i skarpetki. Krajowe i zagraniczne Kapelusze męskie, koinierze, mankiety, krawaty, spinki i t. p. Wybór duży, — ceny stałe, — możliwie niskie.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

z powodu Świąt Wielkanocnych 1-873-1

w dni 19, 20, 21, 22, 23 i 24 kwietnia będzie nieczynny.



Z Jasiukowiczów

Anna Swołyńska

zmarła w Bogu d. 14 kwietnia 1907 r. w Petersburgu, o czym stroskana rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. Przeniesienie zwłok z dworca kolejowego w Wilnie na Rosję odbędzie się w środę, d. 18 kwietnia, o godz. 11 rano.

„KOSMETYKA“ patrz 4-ta strona.

Popierajmy polskie towarzystwo „Oświata“.

Biurowo: Wilno, Pozawańska 16, m. 1, codz. 12-3.

Składka roczna członka wspierającego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb.

Początek protektoratu.

Jeszcze w roku zeszłym dziennik niemiecki „Die Neue Zeit“ wygłosił swoim czytelnikom takie ostrzeżenie: „Polska autonomiczna byłaby dla Prus nie mniej groźna, niż niezależna; przeciwnie nawet — niezależna byłaby państwem trzeciego rzędu, gdy za autonomiczną stałaby cała Rosja. Wschodnia granica Prus jest wzorem złych granic. Wszelkie zabezpieczenia nie wystarczą, jeżeli Polacy, pogodzeni z Rosją i postawieni w warunkach korzystnego rozwoju, poczną promieniować na zachód. Ich własne promieniowanie Prusy potrafią zneutralizować, ale jeżeli ugodą polsko-rosyjską wytworzy wspólne promieniowanie całej monarchii rosyjskiej, sprawa przedstawi się w świetle bardzo groźnym dla przyszłości Prus. Słowem, Prusy mogą się zgodzić na przykład na niezależność Galicji. Mogą w ostateczności przystać na niezależność Królestwa Polskiego; byłaby to nawet dobra ścieżka między Rosją a Niemcami. Ale Prusy powinny dołożyć wszelkich starań, aby Polacy i Rosjanie nie zawarli z sobą przyznania na wspólną pracę dla przyszłości, bo w takim razie polityka zachodniego olbrzyma stanie się upartą, jak od Piotra I była polityka przeciw tureckiej. Nietylko pozbędzie się niebezpieczeństwo, że może być jedną z niemieckich, ale że Prusy utracą wszystkie swe ziemie na Wschód od Odry. Ponieważ zaś Polacy pogodzą się z Rosją tylko wtedy, gdy otrzymają autonomię, przeto politycy berlińscy powinni wciąż głosem bardzo stanowczym powtarzać w Petersburgu: Wszystko co chcecie, tylko nie autonomia w

walka Polaków o swoje prawa po takiej uchwale Dumy może przybrać charakter niebezpieczny. Dowody te trafiły do celu. Niemiecka polityka postawiła za warunek — w trzeciej Dumie nawet sama kwestja autonomji Polski nie powinna być poruszana, a w tym celu musi być ustalona zasada, że nowa Duma będzie stanową, a raczej monarchiczną-szlachecką. Dom bankierski Mendelsohna podejmuje się realizacji pożyczki do miljaru marek, w ten sposób, że do 1 lipca rząd rosyjski otrzyma połowę pożyczki. Za plecami Mendelsohna stoją bankierzy amerykańscy. Oprócz olbrzymich procentów i prowizji, Amerykanie zastrzegają sobie jakieś osobne przywileje na dalekim, północno-wschodnim wybrzeżu Rosji. Takie są wieści, kursujące w kołach bankowych. W związku z temi projektami znajduje się prawdopodobnie i artykuł prof. Reusnera w ostatnich numerach „Berliner Tageblatt“ pod tytułem „Die russische Agrarrevolution“, w którym autor dowodzi, że strach przed rosyjską rewolucją jest przesadzonym, bo właściwie tylko gubernje południowo-wschodnie hodują komunizmowi, cały zaś zachód i południe Rosji ciąży do kultury i ustroju ekonomicznego Europy. „Berliner Tageblatt“ jest organem sfery finansowych i przemysłowych, i sens moralny tych wywodów w załączeniu, że Niemcy mogą śmiało ryzykować swoje pieniądze na rosyjską af-rę.

Godnemi są również zaznaczenia pogłoski, że konsorcjum zagranicznych kapitalistów traktuje w tej chwili o kupno trzech prywatnych banków handlowych: Moskiewskiego-Międzynarodowego, Orlowskiego i Południowo-Ruskiego. A więc: „es kommt schon!“ jak się Niemcy z uśmiechem w przyszłości szerokości odzywają. A my? My pamiętamy, że z jednej strony „bywało w Polsce gorzej“, ale że z drugiej strony były: Psie Pole, Grunwald i Jena. Dziś jeszcze — mówiąc poprostu — niema z kim gadać w Petersburgu, ale... jutro może być, a pojutrze musi być inaczej.

Przyp. red. Zamieszczając niniejszy artykuł, zaznaczyć musimy, że wiadomości o pożyczce, proponowanej przez Meudelsohna, urzędowo zaprzeczono.

Głos prof. Askenazego w ważnej sprawie.

(Dalszy ciąg)

Powołanie się na Kongres wiedeński według autora jest figurą retoryczną przez żadną ze stron nie uznaną. Co do tego pewien ekonomista ma pogląd cokolwiek odmienny, a tak właściwy, że pozwolił sobie skorzystać z jego myśli i przedstawienia rzeczy. „Wolno grabieżcy zwrócić mi zagrabione lub część

jego, wolno mu dać mi weksel na częśćkę mego mienia, ale mnie też wolno unieść się ambicją i odrzucić zwracaną częśćkę lub podrzeć weksel, — wolno mi jednak również wziąć jedno czy drugie bez umniejszenia prawa mego na dochodzenie reszty“. Prof. Askenazy świadczy, że przedstawiciel Polski nie był dopuszczony na Kongres i że postanowienia Kongresu nigdy nie były przez Polaków sankcjonowane. To mianowicie tembardziej daje prawne podstawy dochodzenia wszystkiego pomimo poprzedniego przyjęcia już pewnej części. Gdy zaś grabieżca nawet tej części nie chce płacić, na którą, nie warunkując nawet zrzeczenia się reszty, weksel wystawił, to obowiązek względem potężności nakazuje nam nie dać grabieżcy umocować się w jego niesumienności, owszem wypominać głośno, aby krzywdą nie została zapominana, a luf nie stał się prawnym nabytkiem ani w oczach świadków, ani w naszych, ani w sumieniu grabieżcy.

Pozwolę sobie jeszcze przytoczyć słowa znakomitego dyplomaty: „Strona, powiada, nie spełniająca zobowiązań, nie może sięgać po korzyści; skrzywdzony jednak nie zrywa umowy weale, upominając się o jej dotrzymanie... Co innego jest orzec, że traktaty z r. 1815 nie istnieją i przez to zwolnić monarchę od zobowiązań, co innego zaś skonstatować, że monarcha nie dotrzymuje warunków, więc utracą przyznane mu korzyści...“ Chodziło o wtrącenie się Anglii do sprawy polskiej w r. 1863 na podstawie traktatu z roku 1815. Na tej podstawie można było przyznać, że nie tylko Polska została pokrzywdzona, lecz i Europa, która o nią się umawiała, w pogwałceniu zaś traktatu udziału nie wzięła.

Taki Klaczko zdaje się być głębokim przekonany, że sumienie powszechne musi się zbudzić w sferze międzynarodowych i dyplomatycznych stosunków, że zamęt sumienia europejskiego, poprzednio przez podziały Polski zrodzony, później wznowiony i pogłębiany przez pruską politykę krwi i żelaza, nie jest wieczny, nawet nie jest długotrwały. Jest rzeczą nieodżałowaną nigdy, że Klaczko nie dożył w pożądanym zdrowiu do ważnej chwili obecnej: mielibysmy może również rzecz krótką, ale studjum; mielibysmy cenne wskazania. Dziś natomiast musimy wysłuchiwać „roztrząsań“ ludzi niedoświadczonych a uzbrojonych w apodyktyczność teoretyka, którzy nawiązując łączni z dawną Polską pracą dyplomatyczną nie są zdolni. Artykułki ich tylko bałamucą opinię publiczną, opinie, która dziś w każdej sprawie najbardziej zawilej chce być sędzią i wyrocznią. Politycy, Koło polskie muszą z konieczności liczyć się z nią. Tem szkodliwszem jest bałamucenie, tem większą jest odpowiedzialność.

II.

W dniu 9 czerwca 1815 r. podpisał Akt zamknięcia Kongresu wiedeńskiego pełnomocnicy państw: Austrii, Hiszpanji, Francji, Wielkiej Brytanji z Irlandją, Portugalji, Prus, Rosji i Szwecji z Norwegią, zobowiązując się artykułem CXXI do wzajemnej wymiany ratyfikacji w ciągu sześciu miesięcy, dla Portugalji w ciągu roku. Pierwsze dwa artykuły dotyczyły Polaków, zawierają one pomiędzy innemi wyrazy: „Polacy, jak poddani rosyjscy, tak również austriaccy i pruscy będą mieli reprezentantów narodowych i narodowe instytucje państwowe, zgodne z politycznym bytem, jaki každy z wymienionych dworów będzie uważał za najkorzystniejszy...“ Sprawa polska położona została na pierwszym miejscu, jak gdyby ona najbardziej gryzła sumienie Europy. Ca-

łość Aktu wskazuje, że uczestnicy, biorąc na siebie dobrowolnie, raczej pod wrażeniem grozy skutków rewolucji, te więzy umowy, mieli szczerą chęć przestrzegania jej. Jak dawano znaczenie Aktowi nawet na dalszą przyszłość świadczy artykuł CXX, który mniej więcej głosi: „odpisy Aktu są sporządzone w języku francuskim, jednakże mocarstwa nie życzą sobie, aby to na przyszłość było zasadą, owszem nadal będą używać tego języka, jakiego poprzednio używały...“ Widocznie obawiano się, aby na podstawie tego Aktu język francuski nie został w przyszłości narzucony innym aktom i stosunkom dyplomatycznym.

Niewątpliwie Akt zamknięcia był wyrazem sumienia rządów europejskich, sumienia rządko, ciastnego, na jakie było stać owe czasy. Względem Polski Akt jest właśnie wekslem na częśćkę zagrabionego, tak naż zapatrywali się Polacy, i o tem dziś pamiętać należy, atoli weksel ten miał szczególne znaczenie, ponieważ był poświadczony przez całą niemal Europę. Wiedzieć powiadzieć, że Akt Kongresu wiedeńskiego jest warunkowym argumentem na równi np. z traktatem tylżyckim, który jako akt dyplomatyczny niczem się nie różni od innych traktatów pomiędzy dwoma, czy trzema państwami zawartych, to znaczy wydać sąd wielce powierzchowny, z wymaganiami profesorskiego roztrząsania niezgodny. Można by to położyć na karb słabości do *bons mots*, która stale cechuje profesora Askenazego, ogromnie zaciemnia styl i nuży czytelnika, lecz w jaki sposób wytłómaczyć, że redakcja w przypisku szczególnie podnosi to mianowicie zestawienie! (D. c. n.) Delam.

Z myśli wiosennych.

Spiesznie się rozwija królowa wiosna! Z dniem każdym nowy wdzięk jej przybiera.

Tu przelaszczki niebieskimi oczami wpatrują się w słońce, ówdzie saskanki ze spuszczonej pobożnie główkami zdają się modlić gorąco, gdzieindziej białe pierwiosnek rozkosznie się śmieje do ciepła, słońca i życia.

Polci i lasy dźwięczą świątobliwym dźwiękiem żarłoków, żięb gospodarzy, trznadli, co jak rój żółtych motyli unoszą się nad drzewami, szukając ziarna w szyszkach olch i sosn.

Głębiej w borze słychać skrzypiący głos głuźca, nawoływanie się ciętyrzi, twardy głos kaczek i gęsi, gwizdanie ironiczne kosa.

Ożyły się i jakby załadniały szare jeszcze lasy i zimne wody! Skowronek, od miesiąca wydzwania swą pobudką, a i bocian od paru tygodni rewiduje łąki, narzekając na przydługą senność żab. Natura wróciła do młodości, do życia pełnego nadziei. Wszystko co żyje wita radośnie powrót triumfalny wiosny.

A człowiek?

I w nim jest wyraźna reżkość, nawet radość wraz z nadzieją odbija się w wewnętrzu. Gdzieś tam z głębin myślowych wypetla czasem tęskna skarga za nieopętłą młodością, ale to myśl przelotna, co się rozplywa w otaczającym nastroju.

Prawda i piękno natury ciągną duszę ku sobie. Chce się oderwać zmęczona od życia sztucznego, od ludzi, od wrzawy miejskiej i to pragnienie potęguje się z dniem każdym równomiernie z rozwijaniem się powabów wiosny, z ciepłyszem słońcem, z coraz gwarniejszą mową ptaków, z coraz silniejszym łąk i pól aromatem.

Gdzie szukać tego wypoczynku? Tylko w kraju! Tylko u siebie! Wszak nasze północne Wilno i lata o wiele obfitsze w powaby, niż krajów południowych lub zachodnich? Rzeki nasze równie są świeże, a lasy cenniejsze! Góry mamy w kraju, brzeg morza również, a rozkoszując się pięknem i podpatrując swoją przyro-

Krwawe liczby.

(Przyczynki do martyrologii r. 1863).

Do danych, przytoczonych w „Dzienniku Wileńskim” w № 91-ym z r. z. i w № 19 i 60 z r. b., doznany dziś jeszcze jedno nazwisko. Brzmiało ono: *Władysław Nikolai*, rozstrzelany w Wilnie na placu Łukiskim. Był on porucznikiem wojsk rosyjskich, a mianowicie narwskiego pułku piechoty, w powstaniu zaś był adiutantem Narbutta. O jego ujęciu i śmierci otrzymujemy list następujący:

Kiedy Rosjanie otoczyli nasz oddział, składający się z 1,500 ludzi, bój zaważył na życie lub śmierci i omyślnie nie został za nami. Kiedy wtem rozległ się hałas: dołdca nasz padł śmiertelnie ranny!! Nikolai pierwszy porwał na swe barki wodza, lecz sił mu zabrakło, widząc to, jeszcze pięciu podskoczyło żeby wynieść wodza z ognia. Rosjanie, spostrzegłszy zamieszanie w tej garstce, dali ognia w tę stronę i wszystkich na miejscu położyli. Padł i Nikolai, któremu kula na wyrost piersi przeszła. Gdy wróg polecał walczyć zaważył, przystąpił do zezbrań rannych lub do zbicia ich. Nikolajego znalazłono z oznakami życia. Rosjanie byli pewni, że to dowódca partii, przeto z radością i tryumfem go podnieśli i zawieźli do Wilna, gdzie go ułożono w szpitalu wojskowym, tam go leczono bardzo starannie. Nikolai, wiedząc co go czeka, gdy go poznają, skrywał swe nawiązki, uchodząc za chorego galicyjskiego i długi czas go nie poznawano. Chociaż jeszcze był bardzo osłabionym, komisja przeczekała mu wyrok, skazując na wygnanie do Syberji. Traf zdarzył, że poznał go jeden z oficerów (choć nie kolega z pułku) i zdradził go przed władzami. Nikolai do znajomości się nie przyznał, lecz to nie pomogło. Ogłoszono mu broń, przyprowadzono z jego rotę żołnierzy, którzy go poznali i już rady na to nie było. Murawjew natychmiast podpisał wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

Na placu Łukiskim dano naprzód sześć strzałów ślepych, delikwent głosem spuścił na razie i znów położył, doktor podszedł, posłuchał bicia serca, podjął zasłonę co głowę zasłaniała, a gdy odszedł, dano po trzecie tyleż strzałów. Bryznię krwi i wyzionął ducha ten, co walczył o wolność i niepodległość swej ojczyzny.

Cześć jego pamięci.

Henryk Baniewicz.

POLITYKA

W Towarzystwie ochrony kobiet.

O godz. 1-iej w niedzielę w Sali Miejskiej miało odbyć się doroczne zebranie członków Towarzystwa ochrony kobiet.

Wchodziłem do sali, gdy p. Kobrani zagała już posiedzenie, a zebrani członkowie Polacy po lewej stronie sali, a Rosjanie i Żydzi po prawej, zajęci byli ogromnie przyjemną zabawą: prawa strona krzyczała co sił „Szkott”, a lewa nie z mniejszą energią „Dembowski”, a czynili to z taką zapamiętałością, że dopiero po dłuższym przeciągu czasu jedna z naszych znanych zdołała mi objaśnić, że to jest obiór przewodniczącego.

Po długich certacjach doszło do balotowania na przewodniczącego i dr. Dembowski dostał 72 głosy, p. Szkott — 59. Dr. Dembowski, jak każdy przewodniczący w takich razach, — zadzwonił... uciszyło się... zaproponował przystąpić do porządku dziennego, lecz prawica uważała za stosowne sprawdzić prawidłowość balotowania i mimo najlepszych chęci z ich strony musiała przyznać lewicy rację.

Przewodniczący proponuje przystąpić do wyboru prezydium: prezes, 7 członków zarządu i dwóch sekretarzy.

Prawica mówi nie, „nim będzie wybranych, musimy wiedzieć co i tego dzieła w Towarzystwie, a dla tego należy przystąpić do odczytania sprawozdania.”

Sekretarz, p. Poroszyn, miarowym monotonnym głosem odczytuje barczasto długie sprawozdanie.

„Czy mają Państwo co do zarządzenia sprawozdania?” — pyta przewodniczący... milczenie.

Sprawozdanie przyjęło, przystąpiło do wyboru zarządu.

Podnosi się pani Dogadowa i oświadcza, że p. Lubimowa nie może inaczej przyjąć godności prezeski, jak tylko pod warunkiem wybrania przez aklamację, balotowanie bowiem, zdaniem p. Dogadowej, dla osoby tak wysoko postawionej jest uciążliwym. Od słowa do słowa namietności gorzej, nastroj podnosi się... lewica broni zasady parlamentarnej i statutu, który głosi, że prezeska wybierana jest przez balotowanie, lecz kiedy jedna z pań, nie znając języka rosyjskiego, odezwała się po polsku, prawica w niebogłosy krzyknąć zaczęła: „zdieś Rosija — nie ponimam...” zarządano tłómacza, z wielką trudnością nareszcie lewica „powiada”, że i Polacy życzą sobie mieć jako prezeskę p. Lubimową, lecz broni zasady tyko.

Kiedy przystąpiono do głosowania, Rosjanie i część Żydów ostatecznie sałę opuścili... w celu zerwania zebrania... lecz uratował sytuację statut, który głosi, że zebranie jest prawomocnym przy obecności 1/10 części wszystkich członków; pozostało 78 członków, więcej niż potrzeba: zebranie zakończyło spokojnie i p. Lubimową wybrano na prezeskę jednogłośnie; na członków zarządu powołano panie: Bagieńską, Zubowiczową, Dembowską, Broniewiczową i p-ów: Bułakowa i Galińskiego. Do komisji rewizyjnej pp. dr. Hłaskę, E. Bunimowicz i K. Zubowicz. Na sekretarzy pp. dr. Wojnicza i dr. Marenicza. Po posiedzeniu do p. Lubimowej udała się deputacja z osób: dr. Dembowskiego, pań: Moraczewskiej, Wojniczowej, B. Römerowej, Dembowskiej, Leszczyńskiej i pań: Kobylńskiej i dr. Moraczewskiej.

P. gubernatorowa deputację przyjęła bardzo przychylnie, lecz oświadczyła, że musi się namyśleć względem przyjęcia ofiarowanej godności.

Niestety, w Wilnie nawet czysto społeczna, dla dobra ludzkości stworzona instytucja nie może być pozbawiona polityki.

Monokl.

Zamiast wizyt świątecznych.

W dalszym ciągu zamiast wizyt świątecznych na Towarzystwo „Oświata” w Wilnie złożyli:

p. Ludwika Życka.	1 rb.
p. Bolesław Malinowski.	1 „
p.p. Bronisław i Helena Umiaszowsky.	2 „
p. Dr. Zahorski.	1 „
p. Dr. Węślawski.	1 „
p. Dr. Medycyny Cezary Staniewicz.	1 „
p. Antoni Sawicki.	1 „
p. Karol Salmonowicz.	1 „
p. Bronisław Kowerski.	1 „
p. Kazimierz Szmigier.	1 „
p.p. J. H. Szwahscy.	1 „

Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, w środę, dnia 18 kwietnia (1 maja) Bogumiła W. — według nowego stylu Filipa i Jakoba Apostołów.

Jutro: Wielki czwartek. Tymona M. — według nowego stylu Zygmunta Kr. M.

— Przypominamy, że ogólne zgromadzenie członków „Ligi kupujących i dających pracę” w celu przedyskutowania ustawy, wydania książeczek adresowych i sprawy udziałowych magazynów, odbędzie się we wtorek, 3-go dnia świąt, 24-go kw. w Sali Tow. Opieki nad dziećmi M. Pohulanka № 8, o godzinie 5-iej.

— Stypendjum im. s. p. Witolda Jocz. Rząd gubernjalny wileński zgodził się z decyzją Rady Miejskiej wileńskiej o utworzeniu stypendjum im. s. p. Witolda Jocz, w ilości 226 rb. rocznie. Statut stypendjum ma być przedstawiony do rządu gubernjalnego.

— Katechizm litewski ks. Ambrożewicza na indeksie. W № 87 „Dziennika” wprowadzeni w błąd listownym zaprzeczeniem ks. Józefa Ambrożewicza, zamieszciliśmy wzmiankę, że wydany przezeń katechizm litewski, którego tytuł w oryginale brzmi: Juozapas Ambraziejus, Trumpas Rymo-Kataliku Katekizmas. Vilnius 1906 nie jest na indeksie. Tymczasem w № 17 „Wiary”, tygodnika, wychodzącego w Warszawie, w spisie tytułów książek, zamieszczonych ostatnimi czasami na indeksie, znajdujemy także i wspomniany katechizm litewski ks. Ambrożewicza. Widocznie ks. Ambrożewicz sam nie był dobrze poinformowany w tej kwestji, skoro nas prosił o zaprzeczenie.

— Wybuch bomby. Wczoraj około godziny 9-tej wieczorem, przy zbiegu ulic Wielkiej i Spaskiej, obok hotelu Niszowskiego, w mieszkaniu prywatnym na 2-gim piętrze rzucono pocisk wybuchowy. Jednego ze sprawców wybuchu schwytano. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

— Prezes komisji ogrodowej. Urząd do spraw miastowych powiadomił Radę miejską o tem, że niema nie przeciwko mianowaniu pana G. Rodziewicza prezesem komisji ogrodowej na miejsce zmarłego T. Syrwiada.

— Osobiste. Znany w szerokich kołach towarzyskich w Wilnie, p. Włodzimierz Dworzaczek, były redaktor „Kresów”, a ostatnio stały korespondent „Dziennika Wileńskiego” z Dumy, został od d. wczorajszego administratorem wydawnictwa „Kurjer Litewski”.

— Pociągi dodatkowe. Zarząd kolei Północno-Zachodnich komunikuje, że przed świętami Wielkanocnymi z Petersburga w kierunku Kijowa i Odessy będą puszczane pociągi dodatkowe w składzie I i II i III klasy. Pociągi te przybędą w d. 18, 19 i 20 kwietnia do Wilna, o g. 12 w południe.

— Z kolei. Naczelnik kolei Poleskich wydał okólnik do rewidorów, przypominając im zwracanie pilnej uwagi na pasażerów, podróżujących bez biletów.

— Zmiany służbowe. W składzie osobistym urzędników na st. kol. żel. Wilno zajądą wkrótce zmiany.

— Skasowanie urzędu. Z chwilą wyjęcia do dymisji pomocnika kuratora okręgu naukowego wileńskiego, p. Bieleckiego, urząd ten ma być skasowany.

— Śmiała kradzież. W nocy na 16 (29) b. m. z pracowni krawieckiej p. Maksymiljana Miniarskiego (ul. Ś. to Jerska № 7) skradziono sukna i korthy wartości 985 r. Policjant jest już na tropie sprawców kradzieży.

— Nagły zgon. D. 16 (29) b. m. zmarł nagle Kajetan Niewiarowski (ul. Popławska № 10).

— Napady. D. 16 (29) b. m. dokonano następujących napadów: na Stanisława Domaszewicza (ul. Orenburska) — zranienie pleców — zrabowanie palta i zegarka; na Leona Uścielickiego (róg ul. Nowogrodzkiej i bulw. Aleksandrowskiego) — zranienie głowy i szyi; na Ignacego Jaczana (ul. Wielka Pohulanka) — zranienie głowy i piersi — ograbienie doszczętne. Uścielicki leczy się w szpitalu św. Jakóba, zaś Jaczan w szpitalu Sawicz.

— Rozbiegany koń. D. 16 (29) b. m. koń, kierowany przez dorożkarza Chaima Baza (ul. Słomińska dom Narkina) ponosił tak nieszczypliwie, że dorożka uległa wyrwieniu — Baz złamał prawą rękę.

— Zajście. D. 15 (28) b. m. o godz. 11 wiecz. w piekarni tureckiej (ul. Zarzeckie № 1) zaszło nieporozumienie między Piotrem Snarskim, a Turkim Dzemalem Seferuoglu, który sztyletem zranił Snarskiego w rękę.

— Na gorącym uczynku. Na kradzież ujęto d. 16 (29) b. m. Paulinę Zdano, Józefa Kanelera, Mariannę Marcinkiewicz i Marię Wiganię, zaś na poszczególnym w obieg fałszywych pieniędzy — Ryfę Grażun i Chaję Zameczek.

— Podrzucone dzieci. D. 16 (29) b. m. w bramie domu (ul. Andrzejewska № 5) znaleziono tygodniowego chłopca.

— Kradzieże. D. 16 (29) b. m. skradziono: Hirsowi Gincburgowi (ul. Kaukaska № 13) — rzeczy i biżuterję wartości 100 rb., Mikołajowi Markowowi (ul. Łoteczka № 3) — rzeczy i biżuterję wartości 140 rb., Zofję Kulikowej (ul. Orenburska), rzeczy wartości 70 rb.

— Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłej doby wzywane było do 8 wypadków.

LITWA I RUŚ.

— Mińsk. (Kor. wł.). D. 18 b. m. st. odbędzie się w sali towarzystwa rolniczego roczne zebranie członków stow. społ. Świsłocz. Pomiędzy inemi jest na porządku dziennym sprawa o zmniejszeniu opłaty wpisowego do 50 kop. D. 21-go odbędzie się zebranie miejskiego towarzystwa w zamianowego kredytu.

W tych dniach w lesie, majątku Wanikowicza, znaleziono trup, w którym policyja poznała Konstantego Rudzkiego, który należał, jak twierdzi policyja, do napadu na sklep monopolowy w Ślepiance, został podstrzelony przez sprzedawcę i umarł w lesie od upływu krwi. Trup przeleżał około trzech miesięcy.

Zostały rozlepiene w mieście odezwy gubernatorskie w wezwaniu nie dawania wiary bezsensownym pogłoskom o mających nastąpić zaburzeniach. O tych pogłoskach myśmy w Mińsku nie słyszeliśmy. Charakterystycznym jest rozlepienie prawie równoczesne rozporządzenia gubernatorskiego o karach za rozpowszechnianie fałszywych pogłoszek.

— Rudomino (gub. wil.). Aresztowano b. nauczyciela ludowego z gub. wologodzkiej, Podgórskiego i żołnierza Mischcenkę za podejrzenie o agitację wśród włościan.

— Rukojnie (gub. wil.). We wsi Ozmianka od niewiadomej przyczyny zapaliło się domostwo włościanina Wincenckiego Suchowaja. Dom Suchowaja, wartości 500 rb., zaasekurowany był w sumie 300 rb.

— Lida (gub. wil.). Rząd gubernjalny wileński postanowił dokudowskie towarzystwo włościańskie we włości tegoż nazwania podzielić na dwa towarzystwa samodzielne: Dokudowskie i Zaniemskie.

W skład ostatniego weszły wsie Pudino, Zasławicze, Olechówka, Goszkiewicz, Kramusiewicz i zaścianek Ostrowno.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

× Wyniki inspekcji. „Warsz. Dniów.” podaje krótki wyciąg z wyników inspekcji szkół warszawskich Macierzy. Zanotował skrupulatnie, ilu nauczycieli i nauczycielek tych szkół zanadbało zadośćuczynienia wymaganiom formalnemu z zameldowaniem swych praw na nauczanie w inspekcji szkół m. Warszawy, poczem z przekąsem notuje, iż szkoły poskie „nawet formami” nie chcą przypominać szkół rządowych i w tym celu „niekiedy się do nowatorstwa zupełnie nieusprawiedliwionego wymaganiom pedagogicznymi”. W jednej więc ze szkół umieszczono godło z napisem „Boże zbaw Polskę”, w drugiej zawieszono portret ks. Józefa Poniatowskiego a w innej, o zgrozo, przemalowano ławki na kolor amarantowy. Kolor więc amarantowy jest w oczach „Dniownika” mniej zgodny z wymaganiami pedagogicznymi, niż zielony.

× Samorząd i autonomia. Kancelarja general - gubernatora warszawskiego pracuje w dalszym ciągu nad gromadzeniem materiałów w zakresie samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie, którego projekt będzie wniesiony do Izby podczas sesji jesiennej. W razie rozwiązania Izby rząd zamierza wprowadzić w Królestwie jedynie ustawę o samorządzie miejskim; wprowadzenie samorządu ziemskiego ma być odroczone. Warszawska biurokracja „liberalna” utrzymuje, iż rząd nie zgodzi się nawet na autonomję prowincjonalną, dopóki Królestwo nie przeżyje okresu przejściowego w samorządzie ziemskim, który ma złagodzić „wytworzoną przez ubiegły okres 40 letni nienawiść ludności polskiej do państwowości rosyjskiej”.

× XXV-lecie warszawskich kolonij letnich. D. 13 (27) b. m. warszawskie kolonje letnie, powstałe z inicjatywy d-ra Markiewicz, obchodzą uroczyste 25-letni swój jubileusz.

× Zjazd nauczycielski, który miał się odbyć w Warszawie w maju r. b. został odroczony do ferij zimowych przyszłego roku szkolnego, z powodu nieprzedstawienia referatów we właściwym terminie.

× Zebrania i odczyty. Na zapytanie kilku naczelników powiatów, czy oddziały i filje stowarzyszeń, zaalgalizowanych przez urząd warszawski, posiadają prawo urządzania zebrań i odczytów, zarząd warszawski gubernjalny odpowiedział, że jest dozwolone na mocy punktów 2, 5 i 6 ust. o stowarzyszeniach z r. 1905.

× Hojny dar. Przemysłowiec labelski p. Juliusz Vetter, ofiarował na budowę dla niższej szkoły rzemieślniczej w Lublinie 40,000 rb. między innemi pod warunkiem, że zarząd miasta postara się o uzyskanie pozwolenia na otwarcie szkoły z językiem wykładowym polskim.

> Komisja kolonizacyjna. O 1 i stycznia r. b. do chwili obecnej komisja kolonizacyjna zawarła przeszło 600 kontraktów na wykupienie ziemi z rąk Polaków.

× Zjazd ziemski w Moskwie. Z inicjatywy radnych saratowskiego gubernjalnego ziemstwa hr. Olszewska i hr. Uwarowa ziemstwo saratowskie wystąpiło z propozycją do inych ziemstw i do samorządów miejskich zwolnienia zjazdu działaczy samorządu miejskiego i ziemskiego. Obecnie w moskiewskim ziemstwie prowadzi się agitacja za zwolnieniem takiego zjazdu w Moskwie. Radni moskiewskiego ziemstwa gubernjalnego A. Guczkow i hr. Szeremietiew uważają za konieczne, aby moskiewskie ziemstwo gubernjalne wzięło na siebie inicjatywę o oddaniu projektu reformy miejscowego samorządu ziemstwu gubernjalnym. W sprawie zwolnienia wszechrosyjskiego zjazdu prezydent miasta N. Guczkow zwrócił się z odpowiednim podaniem do naczelnika miasta.

Zjazd ziemski dla obrad nad reformą samorządu mógłby być uważany za konieczny, ale obecnie projektowany zjazd pochodzi z inicjatywy prawicowych elementów i lewicowi działacze ziemscy od tego zjazdu się odsuwają.

× Sprawa o strajk pocztowo-telegraficzny w Libawie rozpoznawana będzie po Wielkiejnocy w petersburskiej izbie sądowej.

× Fotografia i konduktorowie na usługach policyi. W celu współdziałania żandarmerji policyi kolejowej w poznawaniu „podejrzanych”, konduktorowie otrzymują kieszonkowe aparaty fotograficzne.

Liga kupujących i dających pracę.

Ogłaszamy dziś dalszy ciąg nowozapisanych członków Ligi:

Kwintowa Marja, Chomiczówna H., Tukołło Walery (ob. gub. suwał. i wil.), Lebedienko Samuel, Zawadzki Julian, Linkiewicz Aleksander, Nowicki Aleksander, Pleskaczewski Paweł, Dacewicz Ignacy, Narkiewicz Bazyli, Soroko K. (b. Wileński, magazyna katolickiej), Wojewódzki Rudolf i S-ka, Samorewicz Ksawery, Komarowiczowie Julian i Bolesław, Grabowski Józef, Dymasz Antoni, Szlajewska Zofja, Tukołło Jan (ob. gub. suwał. i wileń.), Trocki Jan, Łapiński Władysław, Dzierżanowski Władysław, Górski Władysław, Hrehorowicz Antoni (ob. gub. wil.), Romazewicz Sylwester, „Teodor” (firma), Majewski, Ratusiński Konstanty — Konrad, Kowalski Michał, Kulesza Franciszek, Markiewicz Bolesław, Rakowski Józefat, Sawlewicz Konstanty, Wojnicz Aleksander dr., Szalewiczowa Władysława, Kozłowska Ewelina, Kalinowski Piotr, Pocobut Stanisław (ob. gub. grodz.), Eynarowicz Kazimierz (ob. gub. grodz.), Baehr (Ber) Henryk (ob. gub. grodz. i wil.), Karkocki Julian (ob. gub. wil.), Szyzowska Tekla, Kłokocka Marja, Gorzuchowski Ksawery, Tomkowicz Ela, Szejderowa Franciszka,

Hoppen Zofja, Harasimowiczowa Michalina, Stypulkowski Władysław, Miniarski Maksymilian, Szumski, Jurewicz Jan, Klein August i Stypulkowski Władysław (spółka), Bohdanowicz Mieczysław, Kowalski Franciszek, „Zawadzki Józef” (firma), Gieczewska Walerja, Gorski Szymon, Towarzystwo Zjednoczonych Stolarzy w Wilnie pod firmą „Bazar”, Wiszniewski Stanisław, Sienkiewicz Stanisław, Łiksz, Januszewska, Reutt Jadwiga, Filipin Michalina, Filipin Teofil, Leszczyńska Jadwiga, Statkowska Teodora, Chlebińska Józefa.

Duma Państwowa.

Wynik posiedzenia tajnego. (T. A. P.).

Projekt rządowy o kontyngencie poborowych został przyjęty przez Dumę większością 193 głosów przeciw 123. Po g. 3-iej posiedzenie będzie publiczne.

Prezes komisji finansowej. (T. A. P.) Prezesem komisji dumskiej wybrano członka polskiego Koła, Żukowskiego, na miejsce ustępującego Kutlera.

Petersburg. (T. A. P.) Tajne posiedzenie Dumy w kwestji projektu prawa o kontyngencie poborowych na rok 1907 zamknięto o g. 8 m. 10 d. 17 dalszy ciąg posiedzenia o g. 11 zrana.

Posiedzenie dn. 17 kwietnia. (T. A. P.).

Na posiedzeniu tajnem jednogłośnie przyjęto formułkę przejścia do porządku dziennego według relacji komisji. Es-decy od głosowania wstrzymali się.

O g. 2 m. 20 zarządono przerwę godzinową.

Posiedzenie wznowiono przy drzwiach otwartych, o g. 3 m. 25. Przewodniczy Gołowin. Komunikuje on świeżo wniesione projekta praw i referaty komisji dumskich. Ogłoszone zostają kilka interpelacji nagłych, między innemi o oddziałach karnych w kraju Naibaltyckim i o pogromie w Siedlcach. Kwestja nagłośni tych wniosków zostanie rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu.

Dołżenkow i Szingarew proszą Dumę postawić na pierwszym miejscu referat komisji żywnościowej. Do próby przyłącza się Efreimow, Dołgopółow i Ałaszejew.

Duma postanawia jednogłośnie przejść do tej kwestji niezwłocznie. Sprawę referuje Dołżenkow.

Telegramy.

Dnia 17 (30) kwietnia.

Petersburg. Komitet naukowy ministerjum oświaty wypracowuje przepisy o egzaminach w zakładach średnich. W roku przyszłym projektowane jest wprowadzić egzamina piśmienne i ustne, poczynając od klasy 3-iej. Egzamina ustne będą z trzech przedmiotów.

Minister oświaty przyjmował deputację komitetów rodzicielskich, która oświadczyła, że zasadniczo jest za przywróceniem egzaminów przejściowych i prosiła o pozostawienie komitetów rodzicielskich do jesieni, żeby zachować pewien związek z komitetami, które będą wtedy obrane. Minister stanowczo zaprzeczył pogłoskom o zniesieniu komitetów rodzicielskich.

Petersburg. Prezes komitetu centralnego niesienia pomocy głodnym, Jermolow, zakomunikował, że ma zamiar zwiedzić miejscowości, dotknięte przez klęskę głodu, w celu osobistego sprawdzenia organizacji na miejscu.

Petersburg. W podwórzu domu № 45 przy prospekcie Ekateringofskim o godz. 10 zrana podczas robót zawałiła się część budującego się gmachu. Z pod gruzów wydobyli trzech robotników w stanie beznadziejnym. Brakuje jeszcze 10 ludzi.

Kronsztadt. Wewnętrzna brand wachta i telegrafy kronsztacki, krasnogorski i morski rozpoczęły swe czynności.

Z KRAJU.

Dyneburg. Zamożni Żydzi tutejsi zorganizowali towarzystwo opieki nad biednymi dziećmi. Celem instytucji

jest dany potomstwu proletariatu wychowania religijnego i przygotować je do walki przeciw agitacji politycznej.

Troki. W Marcinkanach zrabowano sklep monopolowy.

Z RUSI.

Czerniów. Wylew Disny przyjmuje rozmiary groźne. Przedmieścia zalane wodą.

Zwiahel. W mieszkaniu prywatnym wykryto skład broni i bibliotekę potajemną. Znalaziono również 17 rewolwerów i 500 naboików. Właścicielka mieszkania została aresztowana.

Z KRÓLESTWA.

Łódź. Podczas gdy wojsko otoczyło nielegalne zebranie w lesie Grabianka, z tłumu strzelano do wojska. Salwa żołnierzy zabiła trzech ludzi, aresztowano 20.

Łódź. Z powodu wypadków terroru na targach i w halach targowych w dniu niedzielnym w celu przeszkodzenia przy sprzedaży, z rozporządzenia władz przedsięwzięto środki w celu niedopuszczenia do gwałtów. Policja aresztowała jednego.

Kielce. We wsi Piotrkowice 8 uzbójczych złoczyńców zrabowali sklep monopolowy, później zaś chcieli wysadzić kasę w zarządcę gminny. Kasa wytrzymała wybuch. Zrabowano pieczęcie i stemple i przerwano drut telegraficzny.

Ierspol. 5 zamaskowanych złoczyńców zrabowali oficjalistę obywatela Andrzejewskiego, zabierając mu 220 rb.

ZAGRANICA.

Cetynja. W porcie Antywar nastąpił wybuch dynamitu, przeznaczonego do robót przy kolei żelaznej. Zburzono kilka domów i stację telegraficzną. Ilość poszkodowanych niewiadoma.

Cetynja. Przyczyna wybuchu w Antywar był pożar baraku; w którym mieszkali robotnicy. Zabity jeden i ranionych—17.

Wiedeń. Cesarz Franciszek-Józef przybył o g. 2 m. 45 i zamieszkał w Szebrunnen.

Praga. Cesarz Franciszek - Józef, wyjeżdżając przesłał namiestnikowi pismo odręczne, w którym mówi, że przyszedł czas, kiedy oba plemiona, wzmocnione w swej sile narodowej, winny sobie podać ręce.

Z chwilą wprowadzenia powsze-

chnego prawa wyborczego antagonizmy narodowe zaczynają uspakajać się. Cesarz uważały za ogromne szczęście, jeżeliby Jemu, który przeżył walkę narodową, dano było doczekać chwil radosnych pokoju narodowego.

Paryż. Główny sekretarz syndykatu właścicieli handlowych wiktualiami Busie i członkowie związku robotniczego Lewi i Delagej aresztowani za ostre mowy publiczne. Aresztowania dokonano z rozporządzenia ministra sprawiedliwości i generalnego prokuratora. Śledztwo wszczęto na zasadzie prawa o anarchistach.

Paryż. Odbiła się narada prefekta policji i dowódców pulków, kwaterujących w Paryżu w celu przedsięwzięcia środków nadzwyczajnych w dn. 1-m maja. Wojska nie będą rozmieszczone na ulicach, lecz zebrane będą w punktach zbiorczych. Załoga paryska będzie wzmocniona przez wojska z Wersalu i Rambulje.

Rada dyscyplinarna ministrów postanowiła dać dymisję urzędnikom.

London. „Times“ donosi z Tokio, że w Korei wykryto zamachy, które wskazują na ferment w sferach antyjapońskich. Gazety japońskie przestrzegają rząd przed zastępowaniem środków skrajnych i radzą w dalszym ciągu prowadzić w Korei politykę markiza Ito.

London. Z Simly telegrafują, że 200 ludzi z plemienia utman-ki przeszli granicę angielską i napadli na ekspedycję mierniczą, zabijając 2 ludzi. Tabylecy stracili zabitych 3 ludzi.

Hawanna. Zastrajkowało 20000 robotników w fabrykach tytoniu.

Messina. Dn. 15 b. m., wieczorem, na wyspie Stromboli nastąpił wybuch wulkanu i towarzyszyły mu lekkie wstrząśnienia ziemi. W wielu domach powybijane są szyby. Wczoraj wybuchy trwały w dalszym ciągu. Winnice na pochyłościach wulkanu zrujnowane są doszczętnie. Istnieje obawa, że są ofiary w ludziach. Na wyspę wysłane zostały dwa torpedowce, urzędnicy policyjni i inżynierowie. Wyspa oświeczona dymem. Ludność wiosek Kalwarji ogarnia niepokój. Od dni kilku na wyspie jest okropne gorąco.

Tokio. Gazeta socjalistyczna „Chejmin Simbun“, została zamknięta

jako wroga zachowaniu publicznego porządku.

Z powodu uwolnienia 600 robotników w lokalu Uraga zaszły zaburzenia. Wojska, przybyłe z Jokosuki, były niedostateczne dla stłumienia zaburzeń. Wysłano pomoc.

Tokio. Na zebraniu nadzwyczajnym kampanji kolei Południowo-Mandżurskiej, baron Gotto oświadczył, że z powodu przejścia kolei od władz wojskowych projektowaniem jest urządzenie głównego zarządu w Taiwrenie, a wydziału w Tokio. Emisja 80 milionów obligacji, na warunkach, które będą opracowane później przez prezesa kompanji ma być dokonana w Ameryce przy udziale bankiera Schiffa. Obligacje będą 4 proc. Sprawy pożyczki poruczone Soedo-Doku, który wyjechał już do Ameryki.

Ogłoszono oficjalny tekst umowy chińsko-japońskiej, podpisanej w Pekinie, co do kolei Siumiutin-Mukden i Gyrin-Czanczun. Chiny wypłacają Japonji 1,660,000 jen za odnogę Siumiutinską, kompanja Południowo-Mandżurska dostaje połowę funduszu, potrzebnego na budowę linii do Laoche i połowę na budowę linii odnogi Gyrinjskiej. Termin wykupu odnogi na Mukden 18 lat, na Gyrin—25. Przy braku funduszy Chiny obowiązują się zaciągnąć pożyczkę u kompanji Południowo-Mandżurskiej. Rząd chiński gwarantuje zwrot kapitału i procentów. W razie niezapłacenia linja przechodzi pod kontrolę kompanji do chwili zapłacenia. Głównymi inżynierami będą Japończycy, buchalterami także. Droga jest pod jurysdykcją rządu chińskiego i jest na usługi rządu podczas wojny lub głodu. Dochody składane będą do banków japońskich.

Moskwa. Złodzieje zrabowali towaru lokciowego w sklepie manufaktury Perejasławskiej na 100 rb. i w sklepie futrzanym Guškowa na 50,000 rb. i zbiegli przez tylne wyjście.

Moskwa. Odbiło się zebranie organizacyjne klubu związków d. 17 października. Wybrano komisję, do której weszli Krestownikow, Knop i Gućkow.

Odesa. Minister oświaty zapropo-
nował rektorowi uniwersytetu natychmiast przerwać czyn-
ność studenckiej organizacji, która mianuje siebie centralną organi-

zacją studencką uniwersytetu Noworosyjskiego.

Ekaterynosław. O godz. 3 w nocy grupa uzbrojonych bandytów dokonała napadu na pociąg osobowy na stacji „Goriainowo.“ Rabusi zabrali 30,000 rb. od płatnika banku Azowsko-dońskiego.

Briansk. We wsi Wszczyżu ukradziono z cerkwi na 20000 rb. papierów wartościowych.

Symferopol. Wykryto drukarnię rewolucyjną, w której drukowano gazetę „Soldat“, znaleziono 15 pudów czcionek. Aresztowano ogółem w tej sprawie 7 osób. Pod palogą znaleziono broń, dużo nielegalnej literatury i korespondencje z organizacjami rewolucyjnymi.

Batum. Na ul. Michałowskiej zabito organizatora arteli Adżarskiej, właściciela domu, Hosan-Szaszik-Ogly. Jego służący raniony. Złoczyńcy zbiegli.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia 17 (30) kwietnia.

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	71.25
Akcie Wileńskiego Banku Ziemskiego.	364.—
1-sza Pożyczka Premjowa.	335.50
2-ga „	—
3-cia „	—
4% Renta „	72.38
5% Pożyczka zewnętrzna.	86.38
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	—

WILEŃSKIE

Towarzystwo Rybackie.

(Notowania S. Romanowskiego).

RYNEK RYBNY W WILNIE

6—13 kwietnia 1907 roku.

Dostarczono:

Szczupaków 150 pudów po rub. 6—8 zapud.	
Leszczy „ 50 „ 6—8 „	
Sandaczy „ „ „ „ „	
Jazgarzy „ „ „ „ „	
Okoni „ 25 „ 5 „	
Sumów „ „ „ „ „	
Plotki „ 75 „ 4—5 „	
Sielawy „ 10 „ 5—6 „	
Stynki „ 10 „ 3—4 „	
Jazi „ 15 „ 5—6 „	
Drobn. ryby 50 „ 3—4 „	
Linów „ „ „ „ „	
Karpi „ „ „ „ „	
Miętuzów „ „ „ „ „	
Okiełki „ „ „ „ „	
Korluski „ „ „ „ „	

Żywej ryby z Wilji 15 pud. po 30—35 kop. za funt.

Dowóz z Dukasz, Trok, Brasławia, Pskowa i Rzeżycy.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na „Świecone“ dla biednych: Dr. Wincz—1 rb. N.—1 r., p. Wróblewski—1 r., S. K.—50 k., nadto p. Józef Szejna—1 r., p. Cecylja Szejna—1 r., p. Julja Szejna—50 k., p. Irena Szejna—50 k., zamiast zyt świętecznych. Razem z poprzednimi—26 rb. 70 k.

Dla bohatera z pod Włady: P. Zofja i Szymon Renigerowie—1 r., p. B. huszewicz—5 r., p. W. Kossowski—50 k., p. Lawiński—50 k., p. Sztral—50 k., p. Sadowski—1 r., p. Weber—1 r., p. K. J.—1 r., N.—1 r., Bezimienni—1 r., K. J.—1 r., M. B.—5 r., J. M.—1 r., L. i W.—1 r., B. R. D.—2 r., p. Bolesław Malinowski—1 r., M. A. S. Z.—1 r., A. S.—1 r., p. W. blewski—1 r., J. D.—5 r., Bezimienni—1 r., L. M.—2 r., J.—1 r., M.—30 k., A.—1 r., K. M.—5 r., p. Grabowiecki—1 r., Witold Węslawski—1 r. Razem z poprzednimi—83 r. 10 k.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego w Wilnie w dzielnicy „Nowe Zabłocie“: S. p. Urszula Pakarkiewicz—1 r. Razem z poprzednimi—88 r. 27 k.

Na budowę kościoła w Narwie: Dionizy Bohuszewicz—50 k., p. Wróblewski—1 r., p. S. K.—30 k. Razem z poprzednimi—42 r. 10 kop.

Na krzyż dla poległych pod Władkami: P. Szymon i Zofja Renigerowie—1 r. Razem z poprzednimi—60 r.

Na przystępek dla sierot Św. Wincentego: Bezimienni—1 r.

Na budowę kościoła w Miorach (pow. dzisiejsz.) P. S. K.—1 r. Razem z poprzednimi—14 r. 70 k.

Poleca się Miłosierdziu czytelników

Kozma Bambula w Smorgoniach, nie mieszcząca dom Czyrycy, nie mającego żadnych środków do życia i obciążonego liczną rodziną.



REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

Nagrodzony Wielkim Złotym medalem

DOM HANDLOWY

P. Kalita i L. Zabłocki

w WILNIE.

poleca świeżo otrzymane towary kolonialne, bakalne i gastronomiczne w najlepszych gatunkach.

Wina, koniaki, likiery krajowe i zagraniczne

pierwszorzędnych firm.

Stara litewska wódka i miody na różne ceny.

Wielki wybór cygar, tytoniu i papierosów.

Cenniki wysyłamy na żądanie. 2—852—2

DO SPRZEDANIA 3—829—1

„Antokol-Pospieszka“

Z ogólnej ilości 26 dziesięcin, pięć oddzielnych niezastępków ziemi z lasem i budynkami, zajmujących przestrzeń 14 dzies. 612 sąż. do sprzedania w obrębie miasta. O warunkach sprzedaży można dowiedzieć się: Piatnicki zaułek dom № 4, mieszk. 3, od 9 do 10 godz. rano, lub u właściciela Antokol-Pospieszka, dom № 130.

„KOSMETYKA“

JEDYNE pismo, poświęcone racjonalnej higienicznej

kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji

wychodzi co tydzień od listopada r. z.

przy współudziale wybitnych sił swoich i obcych: lekarzy, estetyków i chemików i przy stałym współpracownictwie **D-ra L. Lustra** (z Krakowa) specjalisty kosmetyki lekarskiej i chorób włosów.

Na treść pisma składają się artykuły z dziedziny: 1) **Kosmetyki** (higiena skóry i włosów; leczenie chorób skóry i włosów; pielęgnowanie cery; kosmetyka zębów i jamy ustnej itd.) 2) **estetyki ciała** (rozwoj sił fizycznych; pięknych kształtów ciała; pielęgnowanie urody; zapobieganie szpecącym chorobom; leczenie wad i ułomności ciała; gimnastyka lecznicza; ortopedja i mazaż kosmetyczny; higiena i estetyka toalety itd.) 3) **perfumerji** (chemia kosmetyczna; rozbiory kosmetyków krajowych i zagranicznych, ze wskazaniem ich pożytecznego lub ujemnego działania na zdrowie; przegląd nowych specyfików; wskazówki w wyborze kosmetyków; przepisy na różne środki itd.)

Prenumerata kwartalna wynosi **1 rb. 25 kop.**, dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego“, zwracających się wprost do Redakcji „Kosmetyki“ (Warszawa, Senatorska 36), tylko **75 k.** 3—763—3

Adres Redakcji: Warszawa, Senatorska 36. Redaktor Dr. H. Zamenhof.

KRYNICA

C. K. Zakład zdrojowy w Galicji:

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopienny, **środku leczniczego**.

Zdroje: „Zdrój główny“ i „Slotwinka“ silne szczawy wapienne i magnetyczne sodowo-żelaziste.

Naturalne kąpiele z bezwodnika węglowego.

Wskazania: Niedokrewność, neurasthenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych e. t. c.

Kąpiele borowinowe:

Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm.

Zakład wodoleczniczy.

Frekwencja około 8.000 osób. 18 lekarzy.

Sezon trwa od 15 maja do 10 października.

Prospekty wysyła bezpłatnie. 8—871—1

C. K. Zarząd zdrojowy.

Liczne nowości

na nadchodzące święta wielkanocne otrzymano wielki wybór **jaj z niespodziankami:**

porcelanowych, brązowych, pluszowych, atlasowych z podarunkami, czekoladowych z niespodziankami, cukrowych i z papier maché od 5 kop. do 25 rb.

Dla zakładów dobroczynnych i kupców 25% rabatu 1—863—1

W SKŁADZIE OWOCÓW i WYROBÓW CUKIERNICZYCH

M. SZERA 8-to Jerski prosz. naprzeciw Banku Ziemskiego.

Filja, ul. Wielka, skwer Teatralny.

Nigdzie niema tak dużego wyboru wyrobów cukierniczych zawsze świeżych, jak w moim składzie. Posiadam czekoladę szwajcarską rozmaitych gatunków. Pomarańcze masyńskie—karolki bez pestek, 35 kop. za dziesięć sztuk, ananasy świeże i wiele innych owoców cukrowych do tortów.

Edward Fechtel

Wilno, Wielka № 36, naprzeciw poczty. 5—831—4

Firma egzystuje od roku 1839.

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

wina, koniaki, likiery zagraniczne i krajowe,

WÓDKI, PORTER i PIWO ANGIELSKIE.

Towary kolonialne i gastronomiczne.

DENTYSTKA

Maria Putwińska

po skończeniu szkoły dentystycznej w Warszawie, oraz wyższych kursów odontologicznych w Paryżu otworzyła gabinet dentystyczny w Wilnie, Zawalna 13, m. 4. Plomby emalowe (porcelanowe), złote, koronki złote i t. d. 4—813—4

Naturalne

wina, owocowe i jagodowe

K. A. Wenckuna

od 30 kop. butelka, ul. Ostrobramska d. № 4, (obok hotelu Szlachetkiego). 3—870—2

PROSPATINE

Fosfatyna Faliéra

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia rąbkowanie i sprzyja prawidłowemu rozwojowi kości. Sprzedawca: składach aptecznych i aptekach.

FABRYKA OBUWIA

K. ŁACIŃSKIEGO.

ul. Wielka № 30

sklep ul. Wielka

obok hotelu Hana

10 kwietnia do 10

ja wielka wyprzedaż

wysortowanego towaru

w fabryce i w sklepie

Wielki wybór obuwia

zółtego i czarnego

męskiego, damskiego

go i dziecięcego

zniżonych cen

nach.

INDYKI

ze wsi, tuczone, białe, do nabycia od wtorku przez wielki tydzień. Święto-Jerski skwer dom p. Łęski, go, mieszkanie p. Alexandrowicza 4—860—3

Starszy student poszukuje LEKARZA, zgadza się na jazd. Adres: Administracja „Dziennika Wileńskiego“ 1—872—1

Poszukuje się masła śmietankowego, Oferty składać w Miecarni „Ziemia“, Złota № 23, m. 10, Warszawa. 3—860—3